



INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

## Nie chcemy centralizacji Funduszy Europejskich!

### Wspólny głos polskich i europejskich samorządowców podczas 15. Forum Rozwoju Mazowsza

Czy w kolejnym rozdaniu, regiony mają szansą pozostać tymi, które nadal będą samodzielnie zarządzać budżetem funduszy europejskich? Na te pytania starali się odpowiadać uczestnicy 15. Forum Rozwoju Mazowsza, które odbyło się 8 października na stadionie Legii Warszawa. To jedno z największych i najważniejszych wydarzeń w kraju poświęconych roli Unii Europejskiej w rozwoju regionalnym.

#### Lokalnie czy centralnie?

W debacie horyzontalnej „Siła współpracy i europejskiej odpowiedzialności” wziął udział marszałek Marek Woźniak, który został zaproszony przez gospodarza Forum - Adama Struzika, marszałka woj. mazowieckiego. W gronie panelistów nie zabrakło polskich i europejskich samorządowców (m. in. Sari Rautio, Marta Mariño Regueiro, Denis Ranogajec i Andrzej Halicki). Połączył ich wspólnych interes - utrzymanie zasady decentralizacji i kontynuacje programów regionalnych w obecnym kształcie.

- Komisji Europejskiej najwyraźniej spodobał się model Next Generation EU, w którym większość decyzji podejmowana jest centralnie. Ich zdaniem w ten sposób można szybciej osiągnąć zamierzone efekty. Ale gdzie w tym wszystkim jest dialog z Europejczykami, partnerstwo i podejmowanie decyzji na różnych poziomach władzy? Dlatego będziemy zabiegać o to, by nasz "samorządowy głos" został usłyszany - mówi Marek Woźniak, marszałek woj. wielkopolskiego.

W podobnym tonie wypowiadała się Sari Rautio z Europejskiego Komitetu Regionów. Finka zwracała uwagę, jak ważna jest współpraca regionów. To właśnie społeczności lokalne najlepiej znają swoje potrzeby i potrafią je oddolnie realizować. Bez wykorzystania tego potencjału nie będzie silnej polityki spójności.

Tymczasem pomysły Komisji Europejskiej na dystrybucję środków UE podążają w stronę centralizacji. Co prawda, Polska po 2027 roku, ma być wciąż największym beneficjentem funduszy europejskich, ale niepokój wśród polskich samorządowców wzbudza jednak ograniczenie roli regionów w dystrybucji środków. W nowym modelu projektowania polityki spójności, z której finansowane są programy regionalne (w tym program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027) obserwuje się systematyczny kurs w stronę centralizacji procesów decyzyjnych. Kurs ten został utrzymany w opublikowanym przez Komisję Europejską w połowie lipca br. pakiecie propozycji legislacyjnych dotyczących kolejnych Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2028-2034.

A to przecież władze regionalne przez ostatnie trzy perspektywy UE zarządzały unijnym budżetem. Około 40 proc. środków przekazanych Polsce z Brukseli było w dyspozycji marszałków województw. Tak duży udział regionów we wdrażaniu funduszy jest ewenementem na skalę europejską. Kontynuacja tego modelu - zdaniem regionów - to gwarancja skuteczności i lepszego dopasowania działań do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa.

- Nie będziemy chcieli ustąpić z naszej wizji zdecentralizowanego decydowania o wydawaniu środków w polityce spójności. Myślę, że warto zawalczyć w Europie o to, żeby pomiędzy regionami a Brukselą było bezpośrednie połączenie i możliwość wpływania na sposób wydawania pieniędzy. Natomiast oddanie całkowicie władzy w tym zakresie ośrodkom krajowym i pominięcie tego mostu pomiędzy regionami a Brukselą jest dość groźne. Nie mówię oczywiście o obecnym polskim rządzie, jednak centralizacja jest realnym zagrożeniem również dla perspektywy wydatkowania funduszy unijnych - mówi Marek Woźniak.



Co zatem postulują polskie regiony? Przede wszystkim opowiadają się za utrzymaniem wspomnianej zasady decentralizacji i kontynuację programów regionalnych oraz rzeczywiste włączenie województw w przygotowanie Planu Partnerstwa Krajowego i Regionalnego. Ważne jest także stworzenie formalnego mechanizmu współpracy rządu z samorządami i sprawiedliwy podział środków pomiędzy poziom krajowy a regionalny. Regiony domagają się również swoich przedstawicieli w negocjacjach z Komisją Europejską.

Debata w Warszawie stanowiła platformę do zadania fundamentalnego pytania o przyszłość polityki regionalnej – także w obliczu nowych wyzwań.

- Wydaje mi się, że największym problemem Unii Europejskiej jest potencjalna dezintegracja wspólnoty. Dzisiaj jesteśmy zależni od platform społecznościowych zza oceanu, które kierują się prostą zasadą zysków. Problemem jest kłamstwo, które staje się anonimowe, niesprawdzalne, multiplikowane i powoduje niezwykle szkody społeczne. Wielu obywateli Unii jest karmionych notorycznymi kłamstwami na temat tego, jak funkcjonują instytucje unijne, jak funkcjonuje w ogóle wspólnota, jaka jest jej perspektywa. Dezintegracja i dezinformacja to ogromne zagrożenia. Ważne jest stworzenie europejskich platform społecznościowych, które podejmą walkę z tym problemem. Istotna jest, zatem skuteczna komunikacja, aby obywatele UE wiedzieli, na co wydawane są Fundusze Europejskie – zauważa marszałek.

## Mocny akcent

Wielkopolska pierwszy raz była partnerem Forum Rozwoju Mazowsza. Nie zabrakło, zatem stoiska naszego województwa, na którym nowoczesność spotkała się z tradycją, a historia i innowacje wspólnie opowiedziały o sile i potencjale regionu. Wspólnym mianownikiem były (oczywiście) Fundusze Europejskie i beneficjenci, którzy dzielili się swoim doświadczeniem.

O preferencyjnych instrumentach finansowych (pożyczkach) opowiadali eksperci z Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Przypomnijmy, że nasz region był jednym z pierwszych (w kraju i Europie), który wprowadził fundusze zwrotne w ramach programu JEREMIE i JESSICA. Obecnie to właśnie instrumenty zwrotne, coraz częściej stają się alternatywą dla dotacji.

- Z perspektywy czasu widać, że była to decyzja o długofalowych, pozytywnych skutkach – wsparcie trafiło do firm, które wcześniej miały ograniczony dostęp do tradycyjnych źródeł finansowania – mówi Wojciech Marcinkiewicz, prezes zarządu Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. - Wypracowane w Wielkopolsce pionierskie rozwiązania były z powodzeniem wdrażane w innych regionach. Dodam, że obecnie WFR należy do ścisłego grona liderów w kraju, biorąc pod uwagę wysokość środków powierzonych w zarządzanie poszczególnym Regionalnym Funduszom Rozwoju – dodaje.

O sile Wielkopolski świadczy bogata historia. Dlatego też na stoisku nie zabrakło przedstawicieli Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Dokładnie trzy lata temu otwarto nową siedzibę tej placówki, która w znacznej części powstała dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

- Dzięki tej inwestycji Muzeum zyskało nowoczesne zaplecze, w skład, którego wchodzi m.in. przestronne sale wystawowe, sala konferencyjna, sala edukacyjna, studio fotograficzne, archiwum oraz magazyny zbiorów. Tak rozbudowana infrastruktura pozwala nam realizować szeroki zakres działań kulturalnych, naukowych i edukacyjnych, a także lepiej chronić i udostępniać dziedzictwo wczesnopiastowskie – mówi dr Mariola Olejniczak, kierowniczka działu edukacji muzealnej z Muzeum Pierwszych Piastów. - W bieżącym roku nowe możliwości organizacyjne umożliwiły przygotowanie szeregu wydarzeń i projektów związanych z obchodami 1000-lecia koronacji królewskiej Bolesława Chrobrego. W kolejnym etapie, planowanym na przyszły rok, dzięki uzyskanej infrastrukturze otworzymy nową wystawę główną, prezentującą najcenniejsze zabytki z naszych zbiorów.

Na stoisku Wielkopolski nie zabrakło rozmów ze specjalistami ds. Funduszy Europejskich oraz rogali świętomarcińskich i poznańskich koziołków!







Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie